

Do

Ministerstwa Spraw Wojskowych

w Warszawie.

R a p o r t .

Politycznego Przedstawiciela Polskiego Komitetu Wojennego w Rosji, Jana Palucha, który wyjechał z Syberji z m. Irkucka dnia 7 kwietnia 1920 r. kierując się przez Krasnojarsk, Omsk, Czelabinsk, Ufę, Samarę, Syzran, Riazan, Moskwę, i Petersburg skąd wyjechał dnia 5 czerwca przez granicę Estonji do Warszawy.

E w a k u a c j a 5 tej Polskiej Dywizji.

Przy ewakuacji wojsk koalicyjnych, sztab czechosłowacki na czele z gen. Syrowym wypracował odwrót w którym wojska czechosłowackie zajęły ⁴⁸⁰ tory kolejowe posuwając się systemem wstążkowym na wschód. Na czele Dowódca Wojsk Koalicyjnych gen. Janin plan odwrótu zatwierdził ze szkodą dla innych oddziałów narodowościowych.

Pojmując groźne położenie 5 Dywizji, które jeszcze bardziej uwydatniło się po bitwie stoczonej z wojskami czerwonymi pod Litwinowem, ⁵² gdzie dowodził bitwą młody oficer, gdyż sztaby i dowódcy pułków posuwały się dalej na Wschód, widząc rozgoryczenie wśród żołnierzy i brak sprężystej ręki dla dalszej ewakuacji, wice prezes Polskiego Komitetu Wojennego Dr. Gintowt Dziewałowski, który znajdował się przy Dywizji, w porozumieniu się z ludźmi cieszącymi się zaufaniem wśród żołnierzy i oficerów, zaproponował pułk. Czumie reorganizację Sztabu Dowództwa, oraz zawieszenie w czynnościach niektórych oficerów sztabowych | b. oficerów armji rosyjskiej | zwolenników polityki Rządów Kończaka. Równocześnie niżej podpisany z sekretarzem P.K.W. Dr. Jankowskim Gustachiewiczem zwrócili się do przedstawiciela Czechosłowackiej Republiki Dra. Girsy w celu przepuszczenia eszełonów z rodzinami wojskowych polaków przed czeskiemi eszełonami aby w krytycznej chwili Wojsko Polskie nie było skrópowane starcami, kobietami i dziećmi.

W tym okresie Wojska Kończaka zdemoralizowane w panicznym strachu uciekały na wschód, inne poddawały się czerwonym. Linja kolejowa była objęta pożarem powstania, w kilku ^{miastach} położonych przy magi-



strali kolejowej już był nowy rząd złożony z przedstawicieli ziemstwa i prawo socjalistycznych partji który bardziej sympatycznie odnosił się do polaków niż do innych narodowości czego dowodem może służyć manifest wydany w Irkucku po obaleniu rządów Kołczaka w styczniu 1920 roku przez Rząd Centrum Politycznego w którym mówi o swym przyjaznym stosunku do Polski.

po magistrali kolejowej zbliżały się oddziały powstancze, które groziły przerwaniem ruchu kolejowego w dodatku wrogi stosunek służby kolejowej mógł w każdej chwili spowodować katastrofę.

Pułkownik Czuma łącznie z Dowództwem odrzucił projektowaną reorganizację Sztabu, Pr. Girsza oświadczył, że naruszyć planowej ewakuacji Wojsk Czechosłowackich zatwierdzonej przez gen. Janin'a, on nie może, i że żadne niebezpieczeństwo Polskiej Dywizji nie zagraża.

W tym czasie w Krasnojarsku, do którego zbliżyły się polskie eszelony, nastąpił przewrót i władza przeszła do Centrum Politycznego | prawi eserzy, mieniszewicy, włościańska partja |

Niżej podpisany zwrócił się w Irkucku do Centrum Politycznego aby nie czyniono przeszkód w ewakuacji na Wschód Polskiej Dywizji, gdzie otrzymał zapewnienie nawet pomocy przy ewakuacji, oraz propozycję aby wyjechał na Zachód do eszelonów polskich w celu bystrzejszej ewakuacji.

Nie chcąc aby podróż była bezcelową niżej podpisany zwrócił się w pierwszych dniach Stycznia b.r. do generała Janin'a po informacje gdzie była ~~ma~~ wyznaczona audycja za kilka godzin. Gdy w oznaczonym czasie przyszedł to wagon zajmowany przez gen. Janin'a, zobaczył otoczony żołnierzami i mimo usiłowań do wagonu nie mógł się dostać. Z trudem dostał się do Szefa Sztabu gen. Janin'a pułkownika Ruckenschütza, który w dłuższej rozmowie wyraził przekonanie na podstawie depeesz otrzymanych od pułkownika Rumszy dowódcy 5 Dywizji, że żadne niebezpieczeństwo polskim eszelonom nie zagraża.

Szerzyło się coraz bardziej powstanie na magistrali kolejowej przy pomocy czechosłowackich oddziałów, którzy orjentując się w sytuacji chcieli w ten sposób złagodzić skutki przewrotu dokonanego przez nich latem 1918 roku. P.K.W. widząc, że w Dowództwie 5 Dywizji znajdują się sztabowi oficerowie zwolennicy rządów Kołczaka, obawiał się i służeńie katastrofy.

Dnia 7 stycznia b.r. niżej podpisany połączył się telegraficznie z Krasnojarskiem w celu informacji o polskich eszelonach i dowiedział

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

458
38

się o rozbrojeniu oddziałów polskich.

Nastąpiła kapitulacja ale ani jeden z warunków umowy przez władze sowieckie nie był dotrzymany.

Żołnierze i oficerowie do majora włącznie internowani w obozie dla jenców, oficerowie od rangi majora zamknięci w więzieniu. Tyfus, głód i straszne represje stosowane tak w obozie jak i w więzieniu wyrwa z szeregów polskich setki ludzi. Żołnierz rozpaczony niejednokrotnie chciał rzucić się na garnizon rosyjski aby zdobyć broń i starać się przebiec na Wschód, od tego kroku powstrzymują żołnierzy przedstawiciele P.K.W. którzy pozostali w Krasnojarsku i nielegalnie sprawują czynności opieki nad jencami.

Niżej podpisany dnia 12 kwietnia był w Krasnojarsku z 10 pułkowników osadzonych w więzieniu, pięciu umarło | Konitz, Kudlec, Święcicki, Skirgiełło-Jacewicz, Siedlecki, Dr. Mazurkiewicz i inni | wielu rostrzelano.

Koncząc powyższy raport o W.P. w Syberji, nie mogę pominąć milczeniem, że wojska „Sojusznicze” W.P. na gruncie Syberyjskim, armja Czechosłowacka, znając dobrze stosunki jakie panowały w 5 Dywizji, nie zawahała się pozostawić polskie oddziały w arjergardzie, pomagając po drodze powstańcom a tem samem utrudniając komunikację kolejową a w krytycznej chwili w osobie swego politycznego przedstawiciela p. Dr. Girsy odmówiła przepuścić naprzód przed swojami eszełonami polskie eszełony z rodzinami wojskowych, co wielce krępowało ruchy W.P. w czasach olbrzymich mrozów i powstania na magistrali kolejowej.

Rozbitki armji Kołczaka z olbrzymim taborem rannych i chorych, rodzin wojskowych a nawet zabitych, potrafiły w tych warunkach na podwodach przedostać się na wschód, odbywszy drogę przeszło 2 tysięcy kilometrów, armja polska w Syberji bardziej silnie spojona i lepiej uzbrojona musiała kapitulować ponieważ w krytycznej chwili zabrakło człowieka któryby stanął na czele żołnierzy i ponieważ do ostatniej chwili polscy sztabowi oficerowie z 6. armji rosyjskiej ^{wiczyli} w szczęśliwą gwiazdę Kołczaka.

Dzisiaj oni, pp. pułkownicy Rumsza, Chlusiewicz, Lichaczewicz, Kogutnicki major Okulicz znajdują się w murach Warszawy, gdy najlepsi synowie Polscy ponoszą skutki ich polityki w obozach i więzieniach.

PIŁSUDSKI
INSTITUTE

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

459
28

II część.

Położenie w Syberji i Rosji.

Transport w Syberji w Kwietniu 1920 roku.

Corająca się armja Kołczaka w listopadzie 1919 roku wysadziła w powietrze duży most przez Irtysz koło Omska na zachód, oraz wysadzone mosty na linii pomiędzy Kanskim a Irkuckiem przez corające się czechosłowackie wojska, brak wagonów i parowozów których znaczna ilość pozostała na Dalekim Wschodzie na terytorjum państwa Bułorowego po wojskach koalicyjnych, oraz dziesiątki tysięcy spalonych i rozbitych wagonów i zdemontowanych parowozów bardzo utrudniały komunikację kolejową. Wagony i parowozy były zajęte wywożeniem z Syberji produktów i manufaktury, przez rzeki na których mosty były wysadzone, wagony pojedyncze przepychano po szynach położonych na rzekach zamrzniętych.

Reperacja mostów i budowa innych drewnianych na miejsce wysadzonych żelaznych, prowadzona była bez przerwy i mosty miały być gotowe w maju.

Transport z Rosji, od Czelabinska do Syzrania bardzo słaby z powodu braku parowozów | Samara | Zlatoustka droga | i na stacjach pociągi zwykle stały po 1-2 dni, a nawet 3 dni | w Samarze | w oczekiwaniu na parowóz. Pociągi t.zw. marszrutowe, z żywnością do stolic wysyłano w pierwszym rzędzie.

Ruch kolejowy pomiędzy Moskwą a Petersburgiem normalny, kursują regularnie 2 pociągi osobowe na dobę, dzienny t.zw. delegacki, dla dygnitarzy sowieckich i nocny, dla żołnierzy.

Remont wagonów jest dosyć słaby z przyczyn braku materiałów i robotników specjalistów, remont parowozów zwykle odbywa się w ten sposób, że z 8-15 parowozów biorą najrozmaitsze części składowe aby pусić jeden parowóz w ruch.

Emigracja robotników z miast do wsi jest znaczna, których pędzi głód i zima na wieś.

Miasta jak Moskwa i Petersburg były opalane zimą 1919/20 r. drzewem z rozebranych domów drewnianych oraz parkanami, a w wielu miejscach skwery zupełnie wycięte na opał. Z powodu braku opałów wodociągi źle funkcjonowały, woda zaledwie dochodziła do 1-go piętra. Brak opału na zimę 1920/21 r. która zapowiada się jeszcze gorzej zmusza robot-

ników wysmigrować do wsi i rozkaz Trockiego o mobilizacji robotników fachowców i żądanie powrotu do fabryk i warsztatów nie odniósł żadnego skutku.

Stosunek chłopów do rządu Sowieckiego na ogół jest wrogi, po rekwizycjach maki i bydła za co płać bezwartościowymi pieniędzmi po stałych cenach po niebywałych represjach stosowanych do opornych wsi gdzie rozstrzeliwano dziesiątki włoścjan, zasiewy tegoroczne są b. ograniczone, gdyż każdy starał się zasiać tylko dla potrzeb swojej rodziny. Do miast chłopów nie wożą chleba ani nabiału, gdyż po drodze produkty ulegają rekwizycji, a w dodatku zabrali z miast co miało wartość. W każdej wsi można zastać w chacie wieśniaka miękkie meble, dywany, lustra, obrazy, s.t.c. Ostatnio chłopów brali fortepiany za które płać cili 20 pudów maki.

Racje chleba w Syberji tak obfitują w zboże, od pół funta | w Irkucku | do 1 funta dla robotników i urzędników. W Moskwie i Petersburgu 3/8 funta dziennie, dla pracujących dodatkowo dziennie jeden funt chleba.

Wojna z Polską w ogóle ludność odnosi się zupełnie apatycznie wielu mówi że nie tylko Polacy ale niech przyjdą Indusi czy Tatarzy byle było lepiej. Ofenzywa polska zastała mnie w Centralnej Rosji, gdzie nie widziałem żadnego entuzjazmu narodowego przeciwko „Polskiej” Polsce, jeżeli nie liczyć wieców, na których proponowali komunisty różne uchwały przeciwko „magnatom” przyjmowane jednogłośnie pod czujnym okiem „czerezwyczajek”. W Moskwie w pierwszych dniach maja był zwołany olbrzymi miting, po gorących przemowach uchwalono rezolucję, że wszyscy pojdą na front bic „panów” że pokój będzie zawarty tylko w Warszawie i to z robotnikami polskimi zaczęło przystąpić do zapisu ochotników. Zapisało się czterech. W Petersburgu niżej podpisanym był na mitingu zwołanym przez polskich komunistów na którym w końcu referent komunista powtarzał bijąc się w piersi, że wstyd się nazwać Polakiem zapewniając, że za 3 miesiące Warszawa będzie w ręku czerwonych wojsk. Po tak pięknym referacie przewodniczący otworzył dyskusję i ktoś z obecnych zapytał „Dlaczego aresztowaliście księdza polskiego z Wyborgskiej strony”.

Na mitingu byli ludzie, którzy szydzili z mówców i żadnej rezolucji miting nie przyjął.

W szeregu artykułów w prasie sowieckiej usilnie starano się przedstawić wojnę obecną jako wojnę narodowościową, odwieczną nienawiść

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Polski do Rosji. Jednak wszelkie wysiłki spełziły na niczem. Staroryzowany robotnik i chłop potakiwał, gdy mu kazano bo zna bezwzględność „czerezwyczajek” mordujących co noc setki i tysiące ludzi, a gdy „przestępca” zdoła uniknąć to odpowiada jego rodzina.

Chcąc wojnę zrobić bardziej popularną zmobilizowali b. carskich generałów, Brusilowa, Poliwanowa, Ważujewa i innych. Mimo gorącej obrony ich przez Trockiego na posiedzeniach Sowietów, robotnicy żądają usunięcia ich od władzy obawiając się z ich strony przewrotu. Generałowie ci są ^{unieruchomieni} i bez wyjazdu znajdują się w Kremlu.

Przeprowadzona była mobilizacja komunistów, których setkami i tysiącami wysyłają na front. Oraz z Petersburga wysłano marynarzy, którzy z hasłem „Warszawę z morza zdobyć nie można, zdobędziemy ją z lądu” wyruszyli na front.

Prześladowania Polaków, szczególnie po wybuchu 9 maja składow artyleryjskich w Moskwie, rozpoczęły się w całej Rosji. Specjalne odezwy i rozkazy Trockiego i „czerezwyczajek” = pod tytułem „chwytajcie szpiegli” poświęcały Polakom. Tysiące ludzi aresztowano, każdy dzień przynosił nowe udręczenia dla emigracji polskiej, która dała komunistów zaledwie małą garstkę.

Mimo represje, żadne tortury „czerezwyczajek” nie zdołają ośmieszyć miłości dla kraju emigracji, która tak samo patrzy i czuje jak kraj, mimo że od niego oddzielają ich szance i łańcuchy bagnietów.

Wojska czerwone. Znikły w wojsku dowódcy z wyborów oraz ograniczono ^{Kompetencje} ~~kompetencje~~ komisarzy politycznych w sprawach operacyjnych. Bardzo często spotyka się oficerów z b. carskiej armii dowódcami jednostek wojskowych, których z więzienia brano na służbę wojskową, rodziny zaś ich są pod nadzorem i w razie zdrady są odpowiedzialne. Tak np. dowódca 7-mej armii znajdującej się w rejonie Gieczyny i granic Estońsko Fińskiej, był zamianowany w chwili gdy oczekiwał stracenia. Wprost z więzienia został na Dowódcę armii powołany. Odpowiedzialność za dezercje czy zdradę żołnierzy jak i oficerstwa ponoszą ich rodziny. Żołnierze na ogół w większości swej olbrzymiej nie należą do komunistycznej partji, są to zmobilizowane, czy rozbitki armji Kołczaka, Juдениcza i Denikina, ślepo spełniając rozkazy obawiając się o los swych rodzin. Spotykałem po drodze dosyć znaczną oddziały jeńców z b. armji austriackiej i Niemieckiej, spieszących na front. W Petersburgu spotkałem kilku oficerów czerwonych przybyłych z frontu, którzy zupełnie po

rosyjsku nie rozumieli. Wypadkowo jednego z takich oficerów spotkałem w drodze ubranego po cywilnemu z Rewla do Rygi. Byli to Niemcy. Uderzyło mnie, że gdyby to byli jenci to napewno rosyjski język by znali. Wzgląd żołnierzy jest nieszczególny dosyć znaczny procent chodzą obdarty, wielu ubranych po cywilnemu. Dosyć znaczne zapasy umundurowania i amunicji zabrali wojska czerwone w Syberji i w marcu, kwietniu zapasy te transportowano do Rosji.

W Syberji w kwietniu znajdowała się na magistrali 5 ta armja, sztab w Krasnojarsku, 30 dywizja. 5 tej armji była w Irkucku, w rejonie od magistrali aż w południowej części Syberji stała 3 armja.

Po zajęciu Syberji przez Czerwonych, oddziały powstańcze dosyć silne, Minusinski Szczetinkina poróżnił się z regularną armją i po drobnych potyczkach cofnął się do Minusinska, a oddział przybyły z Leny Karandaszwili również odmówił posłuszeństwa, usiłowano ich rozbroić jednak wycofał się również z miasta.

Oddziały te, niezadowolone rządami Sowietów w Syberji oraz olbrzymia ilość jenców w obozach, zmusza tam trzymać znaczne siły zbrojne.

Z i e l o n e o d d z i a ł y : Pomimo represji stosowanych do żołnierzy, dezercja przybiera potężne rozmiary, całe oddziały posyłane na front znikają a z wielu drobna garstka dojeżdża do frontu. Dezercja w tym roku była dosyć znaczna i gubernje północno zachodnie, Pskowska Petersburska i Nowgorodzka przepełnione są oddziałami zielonych. Są to małe grupki uzbrojonych ludzi po 50 - 100 niektóre znacznie większe które ukrywają się w lasach ^{skubiąc} ~~skubiąc~~ dosyć często oddziały czerwone. Amunicję przeważnie zdobywają w oddziałach czerwonych, często odbierają i żywność. Oddziały karmią częściowo wsie - ich znajomi i krewni, latem karmią ich zasiane pola włościańskie | kartofle, groch, buraki i t.p. |

Na oddziały zielonych w wymienionych guberniach ma wyłączny wpływ Komitet Oswobodzenia północno zachodnich gubernji i oddziały te często przysyłają swoich t.zw. „chodoków” w sprawie połączenia się i uderzenia na tyły czerwonych.

Z tą sprawą jestem dobrze obeznany gdyż spotykałem się w drodze z kierownikami tego ruchu i przy pewnej pomocy można by stworzyć znaczny oddział na tyłach czerwonych.

P o l i t y c z n e z y c i e : Cała Rosja przedstawia z siebie olbrzymie więzienie, cały naród to więźnie, a ich dozorcami Komunisti i „czerezwyczajka”. Naród cały pozbawiony jest ruchu i bez pozwolenia

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

nia „czerezwyczajek” niewolno nikomu wyjechać z miasta czy wsi. Nie wolno krytykować władzy sowieckiej i aczkolwiek nie istnieje paragraf 103 K.K. | obraza Majestatu | jednak krytyków bystro usuwają z posród żyjących. Przeciwników politycznych | eserów, mieniszewików, i inne ugrupowania prawo socjalistyczne, nie mówiąc o partjach nie socjalistycznych | każdy komunista ma prawo wtrącić do więzienia, które nabite są eserami a jeszcze więcej ich stracono.

Ludzie o historycznej przeszłości w ruchu wolnościowym jak Czernow i inni ukrywają się, a ich rodziny siedzą w więzieniu. Prasa wychodzi tylko komunistyczna innych wydawnictw niema.

Prześladowanie polityczne spotęgowała ofenzywa polska, a „czerezwyczajka” otrzymała jeszcze większe prawa.

K o m u n i s t y P o l s c y : Skoncentrowani są w Smolensku na czele z prezesem, czerezwyczajki, Dzierżyńskim, skąd prowadzą robotę powstanczą na tyłach armii polskiej. Jako rezultat ich pracy regularnie co tydzień prasa komunistyczna ogłasza o powstaniach na tyłach polskiej o zrzuconych z toru kolejowego pociągach wojennych, których liczba dochodzi niekiedy w ciągu jednego dnia do sześciu o psuciu toru, mostów i t.p.

Na tem kończę krótkie sprawozdanie z życia wewnętrznego Syberji i Rosji.

J. Gausaluch

W Warszawie 26 czerwiec 1920 roku

WYDZIAŁ DO WOPŁACENIA WOPŁAT POLSKICH
AGENCIATURA GENERALNA

WARSZAWA

1. 02. 39657. 02. 5/11. 20.

